

17 września- XXIV Niedziela zwykła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP.

1.Czytanie(Syr 27, 30 – 28, 7) Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik. Tego, kto się mści, spotka pomsta od Pana, On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam, będąc ciałem, trwa w nienawiści, któż więc zyska dla niego odpuszczenie grzechów? Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i przestań nienawidzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymierzu Najwyższego, i daruj obrazę!

1.Czytanie(Syr 27, 30 – 28, 7)

Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik.

Tego, kto się mści, spotka pomsta od Pana, On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci.

Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy.

Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam, będąc ciałem, trwa w nienawiści, któż więc zyska dla niego odpuszczenie grzechów? Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i

przestań nienawidzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań!

Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymierzu Najwyższego, i daruj obrazę!

Psalm(Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 9-10. 11-12)

Refren: Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

Błogosław, duszo moja, Pana, *
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana *
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie Twoje winy *
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby, *
obdarza cię łaską i zmiłowanie

Nie zapamiętuje się w sporze, *
nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów *
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, *
tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli.
Jak odległy jest wschód od zachodu, *
tak daleko odsuwa od nas nasze winy.

2.czytanie(Rz 14, 7-9)

Bracia:

Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem

żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

Aklamacja(J 13, 34):

Alleluja, alleluja, alleluja

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

Ewangelia (Mt 18, 21-35)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»

Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać.

Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwytał go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

Komentarz:

Liczby siedem i siedemdziesiąt siedem po raz pierwszy zostały zestawione w Księdze Rodzaju. Mianowicie znajduje się tam przechwałka jednego z potomków Kaina, że Kain mścił się siedem razy, a on będzie się mścił siedemdziesiąt siedem razy (Rdz 4,24). Za pomocą tej ciemnej przechwałki Pismo Święte mówi nam o narastaniu grzechu i rozbicia między ludźmi.

Dzisiejsza Ewangelia, zestawiając liczby siedem i siedemdziesiąt siedem, mówi o czymś dokładnie odwrotnym: że dzięki Panu Jezusowi pojednanie nie tylko jest możliwe, ale ma narastać. To by było mało przebaczyć siedem razy — powiada Pan Jezus — trzeba przebaczyć siedemdziesiąt siedem razy. Przesłanie przypowieści o niewdzięcznym i niemiłosiernym dłużniku jest oczywiste: wzorem naszej postawy przebaczenia i pojednania jest przebaczenie, jakie ja sam otrzymuję od Boga.

Przypatrzmy się największemu przebaczeniu, jakie miało miejsce w ludzkiej historii. Pan Jezus — i to w godzinie, w której Go zabijano — modlił się za swoich morderców: „Boże, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Nawet ta potworna krzywda, jakiej doznawał, nie przesłoniła w

Nim tej prawdy, że Jego wrogowie to nie tylko krzywdziciele i zbrodniarze, ale także nieszczęśnicy, którzy nie wiedzą, co czynią. I modlił się za nich.

Otóż ilekroć ty czy ja stajemy przed Bogiem, aby Go błagać o przebaczenie i miłosierdzie, liczymy na to samo rozróżnienie między mną a moim grzechem. Prosimy wtedy Boga mniej więcej tak: „Panie Boże, ja mam nadzieję, że mój grzech to nie jestem ja cały. Przecież to Ty mnie stworzyłeś, ja noszę w sobie Twój obraz. Wiem, że nie kochasz moich grzechów, ale że mnie kochasz. Wybacz mi moje grzechy i pomagaj mi je naprawiać, a nade mną się ulituj!”

Przypowieść o niewdzięcznym i niemiłosiernym dłużniku poucza nas, że skoro Bóg wybacza nam, to i my powinniśmy przebaczać tym, którzy przeciwko nam zawinili. Przed krzywdą wolno nam się bronić, wolno również domagać się tego, żeby krzywdziciel został ukarany za popełnione zło. Ale nie wolno nam zapomnieć o tym, że nasz krzywdziciel to przede wszystkim człowiek. A człowiek to znaczy ktoś kochany przez Boga i wezwany do życia wiecznego. Zło czynione przez człowieka wolno, a nawet trzeba potępiać, ale za człowieka trzeba się modlić, aby Bóg mu przebaczył jego zło.

Zresztą każdy z nas chciałby również, żeby w taki właśnie sposób inni ludzie nas traktowali, jeśli zdarzy nam się przeciwko nim zawinąć.

O. Jacek Salij OP